Trybuna przyjaciół i przeciwników

Spółdzielczość i stragan

Wieś polska jest dzisiaj terenem ścierania najróżnorodniejszych prądów społecznych i eksperymentów polityki socjalnej, najczęściej nie przemyślanych od podstaw, powierzchownie tylko zatrą cających o właściwą treść życia wewnętrznego wsi. Jej wprost potworne dysproporcje w stosunku do warunków, w jakich dziś żyją nawet miasta nasze, są podłożem do najskrajniejszych tez i pomysłów, w małym jednakże stopniu uwzględniając przyrodzone warunki wsi polskiej, jej psychikę i linię rozwojową.

Rola spółdzielczości

W planach, które w coraz szerszym rozmiarze zakreśla się dla wsi, poczestne miejsce zaczyna zajmować spółdzielczość, jako środek, jako forma, ale także i jako cel sam w sobie. Okres kryzysu wybitnie osłabił spółdzielczość rolniczą, a zwłaszcza zaufanie ze strony społeczeństwa, po fali entuzjazmu przyszła mniej lub więcej wyraźna niechęć, lub zobojętnienie.

Nieproszeni prorocy

Dziś znów powraca spółdzielczość, ale już z mocnym nastawieniem ideowym, w ostry sposób zwalczając handel indywidualny, bez względu na to, w czyich on znajduje się rękach. Parę lat z górą, pozwoliło rozkrzewić się na niwie spółdzielczej radykalizmowi gospodarczo - społecznemu, żerującemu na powszechnym niezadowoleniu z dzisiejszych warunków ekonomicznych. Wreszcie objaw najzgubniejszy. Spółdzielczość w pracy gospodarczej przeszła dziś w sferę polityki, tworzenia tych czy innych frontów, bardzo zezujących ku „ludowemu", wygrywania interesów pewnych tylko grupek na terenie wsi polskiej. Na koniku spółdzielczym jedzie dziś każdy, kto uchodzi za zwolennika ludu, i przyjaciela jego potrzeb. Wszędzie dziś w spółdzielczości znaleźć można nieproszonych proroków, którzy wielkim głosem ogłaszają walkę klas i kollektyw za właściwe podstawy ideologii spółdzielczej, spółdzielczość zaś za jedyne zbawienie Polski.

Prywatny handel

W dziedzinie wymiany, którą spółdzielczość pragnie uważać za wyłączną swoją domenę, da się postawić obok handlu spółdzielczego także uczciwy handel prywatny i co więcej mogą one stanowić dla siebie uzupełnienie. Miarą zaś tego, gdzie powinna przebiegać granica spółdzielczej i prywatnej inicjatywy, może tylko być jej celowość, t. zn. spółdzielczość może i powinna zjawiać się tam, gdzie indywidualna inicjatywa nie da tych wyników, co połączone wysiłki w zespole spółdzielczym.

Godziwa cena

Celem naszym musi być ustalenie wymiany na takich zasadach, któreby w sprawiedliwy sposób uwzględniały tak interesy producenta, jak i konsumenta. A zasadami tymi — słuszna cena dla wytwórcy i dobry towar po godziwej, nie lichwiarskiej cenie dla konsumenta.

Funkcje spółdzielni

Handel wiejski ma dwie zasadnicze strony. Z jednej musi dać rolnikowi organizację sprzedaży wyprodukowanych przez niego artykułów, a z drugiej umożliwić mu zakup niezbędnych dla jego gospodarstwa środków i towarów

Zasadniczo obie te funkcje może spełniać spółdzielnia. Może usunąć zbędnego i kosztownego pośrednika, zająć się standaryzacją ziemiopłodów i przystosowaniem handlu do wymogów nowoczesnych.

Nie zacieśniać się

Olbrzymie przeludnienie i bezrobocie wsi czeka na swoje rozwiązanie. Nie rozwiąże go w całości ani przemysł, ani spółdzielczość, ani rzemiosło i wolne zawody, ani handel nawet. Współdziałać w tym dziele muszą wszyscy, wszystkie gałęzie życia gospodarczego muszą być równomiernie zużytkowane. Spółdzielczość więc nie ma prawa zabraniać chłopom zajmowania się handlem, tworzenia własnych prywatnych placówek handlowych, tak jak nikt nie ma prawa zabraniać jednostce walczyć o byt, o utrzymanie się przy życiu.

D a dobra narodu

Praca ich musi być przepojona, jak za czasów Wawrzyniaka i Stefczyka, gorącą miłością i zrozumieniem wszystkiego co polskie. Dlatego właśnie świetnie stoi i rozwija się spółdzielczość ukraińska i niemiecka, jest bowiem wyrazem pracy dla idei narodowej i dlatego też upada spółdzielczość polska, bo elementy te w niej małą dziś grają rolę.

(„Bunt Młodych" Nr. 22. M. Krassowski. „Spółdzielczość i stragan").

Prof. Brodzic-Lipiński

o celach „Unii polityki gospodarczej"

Unia Czynnej Polityki Gospodarczej nadesłała nam „sprostowanie". Nie rozumiemy wprawdzie o co w tym sprostowaniu chodzi, ale może czytelnicy zrozumieją, więc sprostowanie ku ich pożytkowi i uciesze zamieszczamy:

1) Nieprawdą jest, że Unia jest partią polityczną, ponieważ art. 1 Statutu opiewa — „Stowarzyszenie ... Gospodarczej Państwa".

2) Nieprawdą jest, że Unia głosi program inflacji pieniężnej, czego dowodzi tekst programu Unii, a szczególnie referat na str. 31 „Wiadomości Nr. 1" p. t. „Aktualne zagadnienie walutowe" ust. 1-szy — „Palącym jest obecnie .... aż do końca .... przeciwdziałać dla dobra Państwa".

3) Nieprawdą jest, że pod względem politycznym Unia wypowiada się za obecną konstytucją, natomiast prawdą jest, że Unia jako Stowarzyszenie enuncjacji swych na ten temat, ani publicznie, ani też prywatnie — nie wypowiadała.

Ogólne naświetlenie tego tematu znajduje się w tyt. XII programu, str. 17 w ust. 2-im „Krzewienie umiejętności gospodarczych .... zwłaszcza — zdanie „Rozwój ten odbywać się winien w duchu republikańsko-demokratycznym .... narodowej".

Dla wiadomości WPanów, interesujących się osobą prezesa Unii prof. inż. Brodzic-Lipińskiego i jego zapatrywaniem na wspomniany temat, pozwalamy sobie odesłać WPanów do artykułu umieszczonego w „Synarchiście" z grudnia 1934 r.

Cześć Pracy!
Prezes Komitetu Unii C. P. G.:
A. Brodzic-Lipiński
Członek Prezydium Komitetu:
Stanisław Maksymowicz

Bardzo żałujemy, że nie mieliśmy sposobności czytać artykułów Prof. A. Brodzic - Lipińskiego w „Synarchiście". I nie będziemy się nim zajmować, uważając, że w Polsce jest dosyć spraw poważnych, wymagających omówienia na łamach prasy.

Papier drożeje

Kupcy protestują przeciw nieuzasadnionej zwyżce

W ostatnich dniach kupcy uskarżają się na ujawniającą się spekulację w handlu papierem. Na rynku odczuwa się obecnie brak niektórych gatunków papieru jak natronu, drukowego i jawy, natomiast znacznie podrożały inne gatunki, jak sulfit. Zapowiada to mającą nastąpić na początku przyszłego roku znaczną zwyżkę cen wszystkich niemal gatunków papieru. Licząc na możliwości spekulacyjne hurtownicy wstrzymują się od sprzedaży papieru detalistom, używając argumentu, że natrafiają na trudności w zakupie papieru, gdyż „Centropapier" wstrzymał wszelkie dostawy.

Sytuacja na rynku papierniczym staje się więc poważna, zwłaszcza, że w początkach grudnia r. b. już nastąpiła zwyżka cen wymienionych gatunków o 10 proc.

Obecna sytuacja pozostaje w ścisłym Związku z przedłużeniem umowy kartelowej na dalsze 3 lata, wobec osiągnięcia całkowitego porozumienia między papierniami. Gospodarczo nieuzasadnio na zwyżka cen papieru obliczona wyłącznie na spekulację wymaga natychmiastowej akcji władz u których będzie w tej sprawie interweniował Zarząd Koła Kupców Papierniczo - Piśmienniczych. Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Ch. R. P.

Udział Polski

w badaniach biologicznych

Dn. 21. XII. o godz. 17.00 przed mikrofonem krakowskim zabierze głos znakomity uczony polski dr. Michał Siedlecki, który w cyklu „Co Polska wniosła do kultury" wygłosi odczyt p. t. „Udział Polski w badaniach biologicznych".

Gwiazdka bezrobotnych narodowców

Ofiara uczenic 7-ej i 8-ej klasy

Na apel wzywający do składania ofiar na „Gwiazdkę" dla bezrobotnych narodowców odpowiedziano z całej Polski. Odpowiedzieli zarówno inteligenci, akademicy, robotnicy, miasto i wieś.

Zbiórka nasza z uwagi na zbliżające się święta, niedługo już dobiegnie końca. Dlatego też szczególnie aktualne w tej sytuacji jest przysłowie: dwa razy daje, kto daje szybko.

Otrzymaliśmy list uczennic 7 i 8-ej klasy pewnego gimnazjum, które przesyłając zebrane pośród siebie 3 zł. na „Gwiazdkę" dla bezrobotnych narodowców wzywają inne gimnazja do analogicznej zbiórki.

P. Bronisław Brzuski, reprezentant wytwórni cukrów „K. Ingielewicz" w Bieniakonicah k/Lidy przesyła nam 5-kilową paczkę słodyczy. Firma „Glinicki" ofiarowała: 6 par skarpetek wełnianych, 1 parę skarpetek przędzowych, 3 ciepłe koszulki dziecięce i 3 pary rękawiczek. P. Andrzej Malus zł. 5. J. Z. i J. W. zł. 3,10, p. Jasińska paczkę z ubraniem, p. Bernhardt Bernard zł. 6, p. J. O. I. zł. 10, p. A. F. 1 zł. pp. Skarzyńscy zł. 2. bezimiennie zł. 1, S. B. 1 zł., Wacław Krupiński zł. 1.

Dalsze ofiary prosimy składać w kantorze ABC przy ul. Al. Jerozolimskie 3a 1 piętro.

Związek Narodowy Pol. Młodzieży Radykalnej studentów U. J. P. przesyła nam list następujący:

Do Redakcji „ABC"
w miejscu

Podejmując akcję zbiórki na „Gwiazdkę" dla bezrobotnych narodowców, i współczując głęboko wszystkim naszym kolegom, którzy są pozbawieni pracy, pozwalam sobie przesłać zł. 25 na ten cel ze skromnych funduszy - Zw. Nar. Pol. Mł. Radykalnej stud. U. J. P.

Prezes Z. N. P. M. R. st. U. J. P.
(—) Witold Mossakowski

Prócz tego nadesłali „P. G." Wwa zł. 16,50 i pp. W.K.K. i G. zł. 3,50.

Min. Antonescu

przybył do Paryża

PARYŻ, 18. 12. Przybył tu rumuński minister spraw zagranicznych Antonescu, witany przez ministra Delbos.

Prasa francuska wita z zadowoleniem wizytę rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Antonescu w Paryżu, widząc w niej dowód zacieśniającej się przyjaźni rumuńsko - francuskiej.

Transmisja koncertu

dawnych mistrzów

Dn. 21. XII o godz. 21.30 urządza Pomorskie Towarzystwo Muzyczne w Toruniu koncert o programie nader interesującym. Składa się on bowiem z utworów wielkich mistrzów XVIII stulecia, Händla i Bacha oraz „Concerto da Chiesa" włoskiego kompozytora tej samej epoki F. dall'Abaco. Wszystkie trzy utwory utrzymane w podobnym stylu wykażą indywidualne różnice trzech mistrzów. Solistą koncertu będzie flecista Augustyn Boczek, który wykona suitę na orkiestrę smyczkową i flet J. S. Bacha. Orkiestrą Smyczkową Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego dyryguje dyr. Lucjan Guttry.

Zabił brata

broniąc matkę

W Jakubowicach Polskich pod Lublinem, w czasie kłótni w rodzinie Podstawków, Stanisław Podstawka rzucił się na swoją matkę i począł ją bić. W obronie matki stanął jej młodszy syn, 17-letni Aleksander, który uderzeniem siekiery zamordował brata.

Szron spowodował

przerwanie linii telefonicznej

Gruby osad szronu na przewodach telefonicznych „Szwajcarii Kaszubskiej" spowodował pod Kartuzami, Egiertowem. Mościszewicami i Suleczynem przerwanie licznych przewodów telefonicznych, a nawet wywrócenie się słupów. Naprawa poszczególnych linii już została podjęta.

„Nerwowość" w stosunkach z Niemcami

(Dokończenie ze str. 1-e)

wizyty i spotkania z przedstawicielami obcych państw, rozpoczynając od nieoficjalnego pobytu w Polsce premiera Goeringa w lutym roku bieżącego. Największy nacisk położył na swoje rozmowy przeprowadzone w Londynie i na to, że zbliżenie poglądów między Anglią a Polską dokonywało się systematycznie i trwale w miarę powstawania szeregu nowych problemów międzynarodowych.

Abisynia i Hiszpania

Przechodząc do Ligi Narodów, minister omówił sprawę Abisynii i Hiszpanii. Pierwsza jest dla nas indywidualnie zamknięta od dnia, w którym Polska zniosła sankcję. Co do Hiszpanii, to rząd polski był zdania, że nie ma praktycznych podstaw do angażowania Ligi w ten trudny i bolesny problem, zwłaszcza wobec zawarcia umowy o nieinterwencji.

Żydzi i kolonie

Oświadczenie w sprawie kolonii brzmiało: „Nie mogę tu pominąć milczeniem faktu, że w roku bieżącym wysunąłem problem naszych interesów kolonialnych. Zagadnienie to można podzielić na dwa działy: 1) zagadnienie terenów emigracyjnych. Ma one znaczenie zupełnie specyficzne wobec szerokiej tendencji wśród licznych rzesz ludności żydowskiej, stworzenia w Palestynie własnego ośrodka narodowego. Poza tym problem żydowski w całej wschodniej Europie przedstawia szczególne trudności dzięki pewnemu normalnemu zresztą procesowi ekonomicznemu i społecznemu. 2) Drugi dział kwestii kolonialnej to możliwość otwarcia dla Polski dostępu do źródeł surowców.

Nasze prawa w Gdańsku

Z kolei p. min. Beck przeszedł do sprawy Gdańska. „Polska — mówił — ma w Gdańsku swoje prawa i interesy, które sięgają znacznie poza dyplomatyczne zagadnienia. Jeśli chodzi o zapewnienie poszanowania tych naszych interesów, to nic się w tej sprawie zmienić nie może i stanowisko naszego rządu jest proste i niezmienne. Muszę zresztą stwierdzić, że we wszystkich swych oświadczeniach senat Wolnego Miasta istnienie tych naszych praw w sposób kategoryczny potwierdza, podobnie jak my nie mamy zamiaru praw Wolnego Miasta w niczym naruszać.

Komplikacje ostatniego okresu miały swe źródło w konflikcie między senatem Wolnego Miasta, a organami Ligi Narodów. Obecnie toczymy intensywne negocjacje dla zapewnienia skutecznego wykonywania naszych praw i interesów w Wolnym Mieście, w obliczu nowych zarządzeń wydanych przez senat gdański. Od tygodnia negocjacje te rozwijają się pomyślnie i mam nadzieję, że i tym razem będziemy mogli misję naszą wykonać. Sprawy te są kłopotliwe, były one zresztą kłopotliwe od kilku wieków. Mam jednak przekonanie, że dobrze zrozumiany wzajemny interes pozwoli zawsze znaleźć rozsądne formy współżycia na naszym wielkim szlaku handlowym.

Po przemówieniu p. ministra, przewodniczący sen. Lubomirski zamknął posiedzenie, zapowiadając dyskusję na sobotę o g. 11-ej rano.

Cała Polska kupuje zabawki u Malanowskiego Krakowska 37, Marszałkowska, 88 Bracka 24, Alberta 10

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 290.70; Berlin 212.36; Bruksela 89.65; Kopenhaga 116.35; Londyn 26.06; Nowy Jork 5.30; Nowy Jork (kabel) 5.30 i pół; Oslo 131.05; Paryż 24.78; Praga 18.70; Zurych 121.90; Mediolan 28.02.

Papiery procentowe: 7 proc poż stabilizacyjna po 1.000 i 500 dol 456.50 (po 100 dol.) 460.00, kupon od dol. 1.000 zł. 88.6; 3 proc. poż. premiowa inwestycyjna I em. 65.90, II em. 64.50; 4 proc. państwowa poż. premiowa dolarowa 46.75; 5 proc. konwersyjna 51.25 — 51.50; 6 proc. poż. dolar. 62.50 — 62.25 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 48.00 — 47.75 — 48.00; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria K. 44.75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 53.50 — 54.90 — 53.75; 6 proc. obl g. m. Warszawy 8 i 9 em. 55.50.

Akcje: Bank Polski 106.00—106.25; warsz. Tow. fabr. cukru 28.00 — 28.25; Ostrowiec 25.50 — 26.00 — 25.75.

W obrotach prywatnych: 4 proc. poż. konsolidacyjna (grubsze) 51.00—31.25 (drobne) 50.25 — 50.00; pożyczki dolarowe: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 63.75 — 63.25 — 63.50 (w proc.); 7 proc. poż. śląska 55.50—55.25 (w proc.); 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 55.25 — 55.00 (w proc.).

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 25.75 — 26.25 pszenica zbiorowa 25.25 — 25,75, żyto eksportowe 20.00 — 20.25, Żyto I st. 19.75 — 20.00, żyto II st. 19.50 — 19.75, owies eksportowy 16.75 — st. 19.50 — 19.75 żyto II st. 19.25 — 19,50, owies eksportowy 16.75 — 17.00, owies I st. 16.25 — 16.75, owies II st. 15.75 — 16.25, jęczmień browarny 25.30 — 26.50, jęczmień I st. 21.75 — 22.25, jęczmień II st. 21,00 — 22.00, jęczmień III st. 20.25 — 20.50, groch polny 21.00 — 22.00, groch Victoria 27.00 — 30.00, wyka 18.50 — 19.50, peluszka 20.00 — 21.00, łubin niebieski 9.50 — 10.00, łubin żółty 13.00 — 13.50, rzepak zimowy 45.50 — 46.50, rzepak letni 44.00 — 45.00, mąka pszenna I gat. 42.50 — 43.50, mąka pszenna II gat. 35.50 — 36.50, mąka żytnia I gat. 28.75 — 29,75, mąka żytnia II gat. 23.25 — 24,25, otręby pszenne 13.25 — 13.75, otręby żytnie 12.50 — 13.00 mak niebieski 70.00 — 72.00, koniczyna czerwona b. kan. 80.00 — 95.00, koniczyna czerwona b. kan o czyst. 97 proc. 110.00—120.00, kuchmiane 20.00 — 20.50, ziemniaki jadalne 3.50—4.00. Ogólny obrót 23.79 ton. Żyto 955 ton. Usposobienie dla zbóż chlebowych stałe, dla innych spokojne.

RADIO na GWIAZDKĘ nabywajcie tylko w chrześcijańskiej firmie „PRĄDNICA" ŻELAZNA 75-a róg Chłodnej. Ś-to Rizyska 12 (obok LOPP).

MICHAŁ WSZERAD 81)

PANI PREZES i S-KA

Rowleść obyczajowa

— Szczegółów nie mogę panu opowiedzieć. Tyle chyba tylko, że Taubman został przez Lolę spoliczkowany, bo na to sobie zasłużył...

Major śmiał się ubawiony.

— Taubman, redaktor, ten żydek?

— Tak.

— Więc jak to było, panno Irko, jak? To ta panienka tego żyda tak sobie — zwyczajnie — tego — w pysk...

— Tak. — śmiała się Irka.

— I co dalej?

— Ano, rzuciła Lola tę posadę, bo ją jej Taubman ofiarował.

— Wspaniale! — zachwycał się Turawski. — Ale czegóż się teraz panna Lola umartwia i smuci? Posady jej żal, czy tego żyda?

— E, nie... Rada jest nawet, że tak postąpiła. Tylko ta sprawa z Kazikiem Ćwieczkiem...

Major słuchał uważnie.

— Z Ćwieczkiem? Co za sprawa z Cwieczkiem.

Irka opowiedziała majorowi historię zaręczyn Ćwieczka z Lolą i dramatyczny koniec tego narzeczeństwa. Turawskiego opowiadanie to żywo zainteresowało.

— Młody Ćwieczek — mówił — jest synem sierżanta, który ze mną w jednym pułku służył. Po śmierci sierżanta, starałem się dla syna o aplikację. To też interesuje mnie to, co mi tu pani opowiada. Jakiż on jest ten Ćwieczek, panno Irko?

Irka opowiedziała majorowi o pozbawieniu Kazika aplikacji. — Turawski zmartwił się poczciwie i szczerze i oburzał się na bezduszność i „kołtuństwo" przełożonych młodego prawnika. Wypytywał Irkę o Kazika charakter, życie, jego prace i działalność polityczną.

Irka skreśliła mu, jak umiała, sylwetkę młodego Ćwieczka, nie szczędząc chłopcu pochwał i swego uznania.

W czasie rozmowy o Kaziku, Irka zwróciła się nieśmiało do majora, prosząc:

— Panie majorze! Zrobi pan swemi stosunkami cośkolwiek dla Kazika? On z matką jest w takich ciężkich warunkach...

Majora wzruszyła dobroć panienki. Zapewniał ją też gorąco:

— Ależ oczywiście, panno Irko! Uważam sobie to za obowiązek wobec śp. sierżanta Ćwieczka. W dodatku pani o to prosi... Byłem pewien, że chłopiec utrzyma się na tej aplikacji, tymczasem jakaś szelma...

Irka zerwała się z krzesła gwałtownie, spojrzawszy na zegarek.

— Jak już późno! Nie przypuszczałam, że tak długo już tu jestem. Muszę iść, panie majorze. Niech pan będzie zdrów. Jutro przyjdę pomóc panu w robieniu notatek.

Turawski próżno ją zatrzymywał. Pożegnali się uśmiechem.

Po wyjściu Irki, major zadzwonił na Pędraka. Chłopak zjawił się i sprężywszy się, czekał rozkazów, trochę blady.

— Masz pietra, hyclu? Wiesz, coś zmalował? Chodź-no tu bliżej.

Pędrak zbliżył się, ale nierad był wielce z tej bliskości osoby majora.

— Słuchajno, Pędrak! Więc tyś chciał mnie — brachu — zaraz do trumny...

Na twarzy Pędraka pojawiła się przykrość. Major uśmiechnął się nieznacznie.

— Panie majorze!...

— Nie gadać. Spadku się po mnie spodziewałeś? Masz tu, żebyś nic nie stracił, bo mi na tamten świat wcale nie śpieszno.

Wetknął chłopcu papierek. Po chwili dołożył mu dużą, srebrną monetę.

— Masz jeszcze, tylko nie rób na przyszłość głupich kawałów. Możesz odejść.

Pędrak rażno odmaszerował.

— Pędrak! — zatrzymał go major. — A możebyś tak podał nam herbaty, jak jutro przyjdzie pani. Takiś gościnny, drabie?

(D. c. n.).